

Nie ugnę się przed antyszczepionkowym motłochem!

7 września 2021

Premier Kanady Justin Trudeau stwierdził, że jego polityka odbudowy po pandemii nie będzie kształtowana przez żądania tych, których określił „motłochem antyszczepionkowym”. Trudeau wygłosił tę uwagę w hucie w Welland w Ontario, gdzie obiecał rozszerzyć pandemiczne wsparcie dla pracowników i przedsiębiorstw, gdy tylko jego rząd zostanie ponownie wybrany 20 września.



Gdy Trudeau przemawiał w środku hałaśliwy tłum zebrał się przed bramą obiektu wyrażając oburzenie z powodu paszportów szczepionkowych i innych obostrzeń. Podobna grupa towarzyszyła mu w Newmarket poprzedniego wieczoru. „Tak, mamy w naszym kraju niewielki margines, który jest zły, który nie wierzy w naukę, który atakuje rasistowskimi, mizoginistycznymi hasłami” – skomentował Trudeau. „Ale Kanadyjczycy, ogromna większość Kanadyjczyków, nie są przez nich reprezentowani i wiem, że nie pozwolą by głosy tych grup specjalnych interesów, tych protestujących – nie chcę nawet nazywać ich protestującymi, tego antyszczepionkowego motłochu – dyktowały, jak ten kraj ma radzić sobie z pandemią”. Dodał, że jego konkurent Erin O’Toole z partii konserwatywnej bierze od tych ludzi przynajmniej niektóre wskazówki.

O’Toole powiedział, że popiera szczepienia przeciwko COVID-19 jako bezpieczne i skuteczne, i zobowiązał się, że spróbuje uzyskać krajowy wskaźnik szczepień powyżej 90 procent, ale ma na celu zaoferowanie szybkich testów jako alternatywy dla osób, które nie są zaszczepione. W poniedziałek ponownie odmówił podania, ilu kandydatów jego partii jest zaszczepionych przeciwko COVID-19 i oskarżył Trudeau o

dzielenie kraju sprawą szczepień, podczas gdy wielu Kanadyjczyków wciąż się waha. „Naprawdę uważam, że to nie czas na podejście „my kontra oni”” – powiedział O’Toole.

Jedną z obietnic politycznych, na którą zwrócono uwagę w kampanii Trudeau, była obietnica prawnej ochrony firm i organizacji wymagających dowodu szczepienia od pracowników i klientów. Trudeau powiedział, że federalny Departament Sprawiedliwości rozważa „liczne sposoby” wspierania takiego ustawodawstwa, aby zapewnić ochronę prawną firmom, które „słusznie czynią”. Liberałowie obiecali także prowincjom 1 miliard dolarów na wprowadzenie własnych programów certyfikatów ograniczających dostęp do niektórych miejsc w oparciu o status szczepień.

Grupy lekarzy i inne zainteresowane strony wezwały jednak do bardziej ujednoliconej krajowej polityki w zakresie certyfikatów szczepionek, ponieważ niektóre prowincje sprzeciwiają się ich wprowadzeniu. Trudeau powiedział, że rząd federalny nie może jednostronnie narzucić takiego systemu, ale ponownie wybrani liberałowie będą „współpracować” z prowincjami, korzystając z oferty finansowania, aby pomóc im uruchomić jeden system.

Nie wszyscy kanadyjscy lekarze popierają rządową politykę i narrację pandemiczną. Ontaryjscy liberałowie domagają się cofnięcia nominacji doktora Matta Straussa na p.o. głównego urzędnika medycznego w regionie Haldimand-Norfolk ze względu na wpisy w mediach społecznościowych sugerujące sprzeciw wobec wprowadzanych przez prowincję obostrzeń sanitarnych. Liberał John Fraser podkreśla, że Strauss „publicznie sprzeciwia się środkom ostrożności ratującym życie. W sytuacji, gdy wchodzimy w czwartą falę COVID-19, taka osoba nie może zajmować stanowiska pełniącego obowiązki regionalnego głównego urzędnika ds. ochrony zdrowia. Pozostawienie dra Straussa oznaczałoby, że rząd Douga Forda w sposób rażący hołduje nienaukowym poglądom”.

Strauss jest obecnie adiunktem na wydziale medycznym Queen's University. Wcześniej pracował na McMaster University. Lokalny wydział zdrowia z Haldimand-Norfolk ogłosił, że jego kandydatura na p.o. głównego urzędnika medycznego w regionie została przyjęta jednogłośnie. Strauss miałby zacząć urzędowanie 14 września. Wiele niedawnych wpisów Straussa na „Twitterze” sugeruje jego sprzeciw wobec stosowania lockdownów. Niejednokrotnie sugerował, że są nieetyczne i nieskutecznej jako środek zapobiegających przypadkom śmiertelnym COVID-19. Rzecznik prasowy ministerstwa zdrowia przekazał, że ministerstwo zatwierdza nominacje osób będących urzędnikami medycznymi „na pełny etat”. Nie ma jednak nic do powiedzenia w przypadku osób „pełniących obowiązki”.

Gdy kolejne prowincje wprowadzają certyfikaty szczepionkowe, rośnie liczba przeciwników tej formy segregacji sanitarnej. W zeszłą środę, 1 września, pierwszą prowincją wymagającą okazywania dowodu szczepienia przeciwko COVID-19 w formie papierowej lub cyfrowej stał się Quebec. Ontario niedawno ogłosiło, że wprowadzi u siebie podobny system 22 września, w Manitobie certyfikaty zaczęły funkcjonować 3 września, a w Kolumbii Brytyjskiej wejdą 13 września.

W ubiegły czwartek protesty antypaszportowe odbywały się m.in. w Toronto. Demonstranci nazywali certyfikaty odbieraniem wolności przemieszczania się (ontaryjskie paszporty mają obowiązywać w takich miejscach jak restauracje, kina czy siłownie, ale nie w szkołach, sklepach spożywczych i kościołach). Setki osób przyszły pod siedzibę torontońskiej policji, by wyrazić poparcie dla Toronto Police Association, która nie zgadza się z obowiązkiem szczepienia funkcjonariuszy. Władze policji ogłosiły w zeszłym tygodniu, że zaszczepienie będzie warunkiem koniecznym zatrudnienia. Wśród protestujących były osoby, które powtarzały, że tu nie chodzi o szczepienia, tylko o utratę wolności osobistych. Rząd zaczyna dyktować, co ludzie mogą zrobić z własnym ciałem. Podobną politykę do torontońskiej policji przyjmuje Toronto

Transit Commission, która też zaczyna wymagać szczepień od pracowników.

W wielu miastach protestowano przed szpitalami, m.in. w St. John's, Montrealu, Ottawie, Winnipegu, Victorii i Vancouver. W Halifaksie i Calgary demonstranci mówili, że nie wierzą ekspertom i rządowi, a do tego są ignorowani i umniejszani przez „media głównego nurtu”. Podkreślali, że obawiają się o swoje prawa i wolności gwarantowane przez sekcję 7 Karty Praw i Swobód, która mówi o prawie do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

Puneet Tiwari, prawnik z Levitt Sheikh, tłumaczy, że pracodawcy mają prawo zakomunikować pracownikom, że wprowadzają zmiany w warunkach zatrudnienia i dodają wymóg szczepienia przeciwko COVID-19, a zwalniają tych, którzy odmówią. Spodziewa się, że będą pojawiać się pozwy osób powołujących się na Kartę Praw i Swobód. Dodaje przy tym, że w sumie każdy ma wybór, i każdy wybór wiąże się z określonymi konsekwencjami. „To tak jak z wolnością słowa. Powiesz coś niewłaściwego, będą konsekwencje. Decydujesz, czy się szczepisz, czy nie. Jeśli nie, to nie możesz wrócić do pracy”, mówi Tiwari.

Tymczasem sędzia z Quebecu odmówił zawieszenia prowincyjnego nakazu noszenia masek w określonych publicznych pomieszczeniach zamkniętych. Troje mieszkańców prowincji – Francesco Platania, William Thomas i Marie Tranquille – złożyli wniosek o zniesienie nakazu wydanego przez rząd twierdząc, że COVID-19 nie stanowi poważnego zagrożenia i nie ma potrzeby wdrażania środka ostrożności polegającego na obowiązku zasłaniania ust i nosa.

Sędzia sądu najwyższego w Quebecu, Frédéric Pérodeau, zdecydował jednak, że sprawa będzie toczyć się dalej i w późniejszym czasie odbędą się przesłuchania. Dodał, że kwestia nie jest oczywista, dlatego sąd nie może interweniować przed procesem i nie może teraz zawiesić wykonywania prowincyjnego

rozporządzenia. Dlatego na razie nakaz zasłaniania twarzy pozostaje w mocy, chyba że rząd Quebecu zdecyduje inaczej.

Zdaniem trojga autorów pozwu nakaz noszenia masek jest nielegalny i niekonstytucyjny, stanowi naruszenie podstawowych praw, w tym prawa do życia, wolności, bezpieczeństwa i wolności wypowiedzi. Poza tym Platania, Thomas i Tranquille twierdzą, że badania nie potwierdzają efektywności zasłaniania ust i nosa. Chcą, by sąd stwierdził, że w obecnej sytuacji nie można mówić o stanie nadzwyczajnym w kategorii zagrożenia zdrowia.

Sędzia Pérodeau napisał w swoim orzeczeniu, że w gestii sądu nie jest stwierdzenie, że środek legislacyjny jest uzasadniony, tylko czy jest legalny. Zakłada się, że prawo i akty legislacyjne są uchwalane w interesie publicznym, więc uchylenie ich będzie wymagało uzasadnienia, że jednak tak nie jest. Dodał, że natychmiastowe uchylenie nakazu zasłaniania ust i nosa byłoby możliwe, gdyby utrzymanie nakazu oznaczało powstanie nieodwracalnej poważnej szkody i w danej sytuacji nie można by było czekać na zakończenie procesu. Zdaniem sędziego pozywający nie wykazali powyższego, zwłaszcza że nakaz noszenia maseczek w środkach transportu publicznego i w przestrzeniach zamkniętych wydano w lipcu 2020 roku, a pozew wpłynął 11 miesięcy później.

Autorstwo: Andrzej Kumor, Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Kompilacja 4 wiadomości: [WolneMedia.net](#)